

Imponująca estakada



W ostatnim dniu sierpnia pierwsze tramwaje pojechały estakadą nad torami kolejowymi w Płaszowie w ramach Trasy Lipskiej. Nową trasą jeżdżą tramwaje linii 9, 11 i 50, tak więc z nowego połączenia sprawiedliwie korzystają mieszkańcy zarówno dzielnicy XI, jak i dzielnicy XII.

Tramwaje tych linii nie jeżdżą już przez zakorkowane okolice Placu Bohaterów Getta i Hali Targowej, dzięki czemu nastąpił kolejny etap uspokajania ruchu w centrum miasta. *Cd. na str. 3*

Oddaj, kup, pomóż!

Nietrafiony prezent, nieprzemysłany zakup, niezniszczony, lecz już za ciasne ubranie – każdy z nas ma w domu kilka rzeczy, które przekłada z kąta w kąt, bo „szkoda wyrzucić”. Tymczasem to, co nam tylko zajmuje miejsce, może okazać się bezcenne dla kogoś potrzebującego pomocy.

„Oddaj, Kup, Pomóż”

Takie hasło znajduje się na jednej z szyb wystawowych na Placu Manhattan przy ulicy Białoruskiej na

Woli Duchackiej. Dobrze odzwierciedla ono ideę sklepu charytatywnego stworzonego i prowadzonego przez Fundację Largo. – *Oddaj rzeczy, które są dla Ciebie zbędne, my postaramy się je sprzedać, a uzyskany dochód przeznaczymy na cele charytatywne, głównie pomoc dzieciom i starszym osobom potrzebującym* – tłumaczy Agata Dębowska, jedna z założycielek fundacji. Aktualnie, od dłuższego czasu, fundusze zbierane są na pomoc dla Adriana, chłopca z rzadką, do tej pory niezdiagnozowaną chorobą. *Cd. na str. 2*

BISKUP Z WOLI DUCHACKIEJ

W czerwcu br. Ojciec Święty Franciszek mianował ks. WIESŁAWA ŚPIEWAKA CR biskupem na Wyspach Bermudzkich, w diecezji Hamilton. Dla Woli Duchackiej, gdzie szukał swojego miejsca w życiu przyszedł biskup, to wielkie wyróżnienie, ale też zaskoczenie i radość. – *Przebież rzadko się zdarza, że spośród zakonników ktoś zostaje biskupem, a tu jeszcze taki dobry kolega, który jest jednym z nas – nie kryje satysfakcji Jacek Ryczał.*

Jakim dzieckiem, kolegą, przełożonym był obecny bp Wiesław Śpiewak? Jak go pamiętają nie tylko na Woli Duchackiej?

Alicja Czyż, siostra: – Mój młodszy brat był ulubionym synem mamusi. W domu wszyscy go, jako tego najmłodszego, szczególnie kochaliśmy, a nawet mu nadskakiwaliśmy. Pamiętam, że wszędzie go było pełno. Ostatnio wspominałyśmy z kuzynką, jakim Wiesio był dzieckiem. I ona stwierdziła, że małym geniuszem. Dodała nawet, że nie dziwi jej to, iż został biskupem. W dzieciństwie wszystko go interesowało; czytał książki, recytował wiersze, śpiewał piosenki ulubionych zespołów i bardzo dobrze się uczył. Miał takiego kolegę, z którym mogli całymi dniami obserwować ptaki w naszym parku. Czasem to już mama się na niego o to złościła (*śmiech*).

Cd. na str. 7

SYLLABUS
Szkola Języków Obcych www.syllabus.com.pl
ul. Klonowica 17 d ul. Beskidzka 30 a
tel. 12 655 97 23 Wysoka jakość nauczania!

TBS MAŁOPOLSKA sp. z o.o.
KUPI W KRAKOWIE niedrogą działkę
pod budownictwo wielorodzinne o pow. od 20 do 50 arów

Kontakt: TBS Małopolska sp. z o.o.
30-611 Kraków, ul. Bujaka 4
tel. 12 659 90 35
email: k.pieniazek@tbsmalopolska.pl

CONSILIUM® mgr Bogusław Cora
biegły rewident

Biuro Rachunkowe

ul. Cechowa 63
tel. 12 651 44 44
506 151 872
e-mail: biuro@consil.pl
www.consilium.net.pl

25 lat
profesjonalnej
obsługi firm

USŁUGI KSIĘGOWE
- DORADZTWO PODATKOWE
ROZLICZENIA ROCZNE
- WERYFIKACJA BILANSÓW

www.metka-sklep.pl
TANIA ODZIEŻ
BYŁY PEWEX
ZAPRASZAMY!!!
NAJWIĘKSZY SKLEP Z WYCIENIONĄ ODZIEŻĄ UŻYWANĄ
PROSZĘ WYBIERAĆ

MIESZKANIA NA WYNAJEM W SKAWINIE

ul. Krakowska/ ul. Studzińskiego
przy granicy Krakowa.
TBS Małopolska należąca do Grupy Bryksy
**PROWADZI NABÓR
PARTYCYPANTÓW I NAJEMCÓW**

Lokale 1, 2 i 3 pokojowe,
powierzchnie od 35 do 47m²

TBS Małopolska Sp. z o.o., ul. Bujaka 4, 30-611 Kraków
Tel. (12) 659 90 37, 659 90 36, www.tbsmalopolska.pl

AKCEPTUJEMY PŁATNOŚCI KARTA
NOWY TOWAR: 12.09 i 26.09

Wola Duchacka Zachód Co 2-tygodnie
Kraków Ul. Beskidzka 30 NOWY TOWAR

TŁUMIKI

12 657 23 75
513 096 771

**HAKI HOLOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA**

ZMIANA ADRESU!
PIOMAR, Wola Duchacka,
ul. Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)

DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABATY

Szkoła Języka Angielskiego

WORD

KOLEJNY LIST Z PAŁACU!
(historia niezwyklej korespondencji)

★ JAK TO SIĘ ZACZEŁO

Jest taka szkoła w Krakowie, która od lat koresponduje z pałacem Buckingham w Londynie. Tą szkołą jest znany wszystkim na osiedlu Kurdwanów i Ruczaj: „WORD”. Historia korespondencji popularnego Worda i Brytyjskiej rodziny królewskiej rozpoczęła się w roku 2012, kiedy Elżbieta II hucznie obchodziła 60. rocznicę panowania. Było to wielkie wydarzenie nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale na całym świecie.



Dla Brytyjczyków rodzina królewska stanowi ikonę, łączącą tradycję monarchii ze współczesnością. Natomiast dla wielu uczniów jest jedynie elementem pojawiającym się w podręcznikach obok potwora z Loch Ness lub Sherlocka Holmesa. Nauczyciele **szkoły WORD** postanowili to zmienić i pokazać, że Elżbieta jest postacią, z którą można nawiązać realny kontakt. Uczniowie napisali więc listy gratulacyjne z okazji diamentowego jubileuszu. Już sam fakt możliwości kontaktu z królową był ciekawym doświadczeniem, ale to że monarchini przesała opatrzone podpisem i pieczęcią podziękowania – wzbudziło prawdziwy entuzjazm krakowskich uczniów.

★ NAJNOWSZY PROJEKT

I tak od tamtej pory **szkoła WORD** prowadzi korespondencję z pałacem Buckingham. Ostatnio nadarzyła się okazja, by ponownie chwycić za pióra. 2 maja 2015 roku przyszła na świat księżniczka Karolina, a jej narodziny były długo oczekiwanym wydarzeniem. Po ślubie następcy tronu z Catherine Middleton rodzina królewska stała się jeszcze bardziej popularna. Historia miłości pięknej Kate i księcia Williama nie schodziła z pierwszych stron gazet. Pojawienie się na świecie ich drugiego dziecka było częstym tematem rozmów.

Uczniowie **szkoły WORD** wiedzieli co robić! Napisało wiele listów, w których życzone młodym rodzicom pociechy z małżeństwa. Na odpowiedź (zdjęcie obok) nie trzeba było długo czekać. Warto zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie listy pisane były w języku angielskim. W ten sposób język ten, pomimo że nie jest przecież językiem ojczystym, staje się dla uczniów WORDA naturalnym sposobem komunikacji.

★ SZKOŁA INNA NIŻ WSZYSTKIE

Ale możliwość korespondencji z rodziną królewską, to nie jedyna rzecz, która wyróżnia **szkołę WORD** z pośród innych szkół językowych. Tutaj wysoka jakość nauczania, świetni lektorzy, najnowszy sprzęt dydaktyczny oraz indywidualne podejście do każdego ucznia idą w parze z całą gamą dodatkowych zajęć proponowanych w ramach kursów językowych.

Młodszy uczniowie przygotowują się do imprez Halloween, nauka tańców szkockich czy degustacja świątecznych przysmaków, takich jak *hot cross buns*. Chętnie biorą udział w licznych konkursach dotyczących kultury krajów anglojęzycznych oraz w organizowanym co roku festiwalu teatryków cieni.

Starsi cenią sobie możliwość sprawdzenia swojej wiedzy w próbnych egzaminach typu Cambridge, oraz regularne zajęcia z native speakerami. Dodatkowo dużym udogodnieniem dla rodziców i uczniów jest elektroniczny dziennik, w którym na bieżąco można sprawdzać oceny, zadania domowe i tematy lekcji.

Wszyscy chętnie korzystają z platformy e-learningowej, oraz dokonują zakupów za szkolną walutę; słynne *wordy*. Zainteresowani uczniowie biorą także udział w wycieczkach np. w majowym wyjeździe do Hiszpanii dla uczniów uczących się tego języka. Bo w WORDZIE oprócz nauki jęz. angielskiego organizowane są także zajęcia z hiszpańskiego, francuskiego, włoskiego i niemieckiego. Nabór na nowy rok szkolny trwa.

ZAPRASZAMY - ZAPISY DO 22 WRZEŚNIA!

Od poniedziałku do czwartku w godz. 12.00 - 20.00
piątki 9.00 - 20.00, sobota 10.00 - 13.00

KRAKÓW - KURDWANÓW, UL. WYSŁOUCHÓW 30A/45
tel. 12 654 17 96, kom. 511 714 316, e-mail: szkolaword@gmail.com

KRAKÓW - RUCZAJ, UL. BOBRZYŃSKIEGO 31B/5
tel. 12 357 85 61, kom. 604 721 933, e-mail: szkolainteraktywna@gmail.com

www.szkoła-word.com

REKLAMA
Cd. ze str. 1

– To dziecko, które w wieku siedmiu lat przestało chodzić, a w tej chwili jest nękanie przez ataki padaczki. Zbieramy na jego diagnozę i leczenie, bo w tym momencie może być leczony tylko objawowo.

Drugi sklep znajduje się przy ulicy Wysłouchów na os. Kurdwanów Nowy. Do obu można przynieść właściwie dowolne przedmioty, jedyne ograniczenie to gabaryty. – Sklepy są dosyć małe, więc przyjmujemy przede wszystkim odzież, bieliznę, książki, tego typu rzeczy. Bardzo dużo mamy na przykład porcelany – mówi pani Agata. Ceny na pewno nie są wygórowane, większość towarów można kupić za mniej niż dwadzieścia złotych. Znajdziemy tutaj przedmioty nowe i używane, wszystkie jednak w dobrym stanie. Sklepy Fundacji Largo różnią się nieco asortymentem – ten przy ulicy Wysłouchów specjalizuje się bardziej w rzeczach dziecięcych (zabawki, ubrania) oraz damskich. Na Placu Manhattan kupimy natomiast coś damskiego i męskiego, możemy również przebierać w bibelotach.

Sklepiki nie mają sprecyzowanej klienteli, pojawiają się tu zarówno starsi, jak i młodszy, rodzice i single. – Mamy oczywiście stałych klientów, są nawet osoby, które przychodzą codziennie, bo rzeczywiście codziennie pojawiają się u nas coś nowego. Nie ma wymiany towaru raz na jakiś czas, każdego dnia można trafić na „perłkę” – opowiada Agata Dębowska. Najszybciej znika porcelana, różnego rodzaju zestawy do kawy i herbaty, powodzeniem cieszą się też zwierzęta pod różnymi postaciami. – Ostatnio zwłaszcza koty: czy to filizanka, figurka, czy zawieszka; w następnej kolejności żaby i żółwie oraz aniołki – to są cztery amulety, o które ludzie najczęściej pytają – wymienia pani Anna, sprzedająca na Placu Manhattan. – Z drugiej strony pojawiają się także osoby, przynoszące do nas całe kolekcje, z których na przykład już wyrosły i bardzo chętnie przekażą je dalej.

Warto zaznaczyć, że jeśli chcemy oddać jakieś przedmioty, nie musimy sugerować się asortymentem danego punktu, możemy je przynieść do dowolnego z nich; resztą zajmą się już pracownicy. Nie dostaniemy na pewno zapłaty pieniężnej, ale jeśli ktoś ma ochotę, może zawiesić kartkę ze swoim podpisem na korkowej tablicy w sklepie.

Sporna instalacja

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych van Gansewinkel zamierza rozbudować instalację do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów w swojej siedzibie przy ul. Półłanki. Sprzeciwiają się temu mieszkańcy Rybitw i pobliskiego osiedla Złocień, którzy twierdzą, że już teraz ciężko wytrzymać zapach (feter) emitowany przez zakład.

Mieszkańcy starają się uzyskać od firmy informacje, jaką technologię będzie wykorzystywała, jaki będzie miała wpływ na środowisko, zwłaszcza w zakresie emitowania nieprzyjemnych zapachów. Dziwią się też, że Wydział Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa nie wymagał od przedsiębiorcy przedstawienia analizy oddziaływania na środowisko nowej instalacji.

Urzednicy bronią się, że nie mają możliwości żądania od firmy takiego dokumentu, gdyż planowana inwestycja zawiera się w ramach dotychczasowego zakładu, a więc dotyczy jej jedna z decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych wydanych w latach 2011-15. Wskazują przy tym, że pozytywnie o planach przedsiębiorcy wypowiedzieli się Sanepid oraz Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Na połowę sierpnia zaplanowano spotkanie w siedzibie firmy, by mieszkańcy mogli przekonać się, co jest

w niej aktualnie wykonywane i dowiedzieć się od zarządu van Gansewinkel o planach inwestycyjnych. W ostatniej chwili zrezygnowano z oprowadzenia mieszkańców po zakładzie, tłumacząc to brakiem pracownika, który mógłby ich przeskoczyć w zakresie bhp. Doszło do całonocnej okupacji sortowni zakończonej porannym szkoleniem i zwiedzaniem zakładu.

Tłumaczenia zarządu firmy, że nowa technologia nie pogorszy standardu życia w okolicy, nikogo nie przekonała. Mieszkańcy uważają, że skoro sortowanie odpadów odbywa się w „nieszczelnej” hali, w której nie ma instalacji wentylacyjnej i filtrów, to nie ma szans na „zamknięcie” zapachów w obrębie terenu firmy.

Spółka zapewnia, że jest otwarta na rozmowy z mieszkańcami. W przesłanym nam oświadczeniu, podpisanym przez prezesa Zarządu Roberta Sulicha, napisano m.in., iż „Spółka zgodnie z oczekiwaniami przedstawicieli mieszkańców rozpoczęła, prowadzi i będzie w dalszym ciągu prowadzić konsultacje społeczne z przedstawicielami społeczności lokalnej, celem sprostowania wszelkich pojawiających się obaw i wątpliwości. Pragnę także zapewnić, iż realizując obecne i przeszłe przedsięwzięcia inwestycyjne, Spółka przestrzega i przestrzegała obowiązujących przepisów prawa, w szczególności w zakresie ochrony środowiska”.

KRZYSZTOF DULIŃSKI

Lokalne Forum • email: wiadomosci.krakow@wp.pl • Lokalne Forum

Grupa Inicjatywna Mieszkańców Gospodarne Osiedla Razem Piaski Wielkie, Piaski Nowe ogłasza nabór uczestników do projektu

„Wirtualny Ośrodek Dokumentacji i Promocji Dziedzictwa Piasków Wielkich, Piasków Nowych”

Projekt dofinansowany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

Zapraszamy osoby w każdym wieku zainteresowane rodzimą historią

W ramach projektu odbędą się następujące spotkania tematyczne:

- ✓ warsztaty z zakresu dziedzictwa Piasków Wielkich
- ✓ warsztaty fotograficzne ✓ wycieczki szlakami dziedzictwa naturalnego i kulturowego Piasków Wielkich
- ✓ podczas warsztatów będziemy tworzyć stronę internetową ✓ nauczymy się archiwizować pamiątki przeszłości
- ✓ zrealizujemy film o dziedzictwie Piasków Wielkich, Piasków Nowych

Najważniejszym celem projektu jest spotkanie mieszkańców w różnym wieku i snucie opowieści o dziejach naszej małej ojczyzny oraz stworzenie Wirtualnego Ośrodka Dokumentacji i Promocji Piasków Wielkich, Piasków Nowych.

Zgłoszenia przyjmujemy: pod adresem e – mail: dziedzictwo.piaski@gmail.com w Sekretariacie Przedszkole Nr 33 „Na Piaskach” ul. Rżącka 1

Spotkanie informacyjne odbędzie się w piątek 18 września o godz. 17:00 w Przedszkolu nr 33 „Na Piaskach” ul. Rżącka 1

Uczestnictwo w projekcie jest bezpłatne. Serdecznie zapraszamy.

ODDAJ, KUP, POMÓŻ!



Zapóżyczony „strzał w dziesiątkę”

Fundacja Largo powstała 4 września 2014 roku, miesiąc później Agata Dębowska i Joanna Studnicka otworzyły pierwszy sklep charytatywny „Oddaj, kup, pomóż”; drugi pojawił się już dwa tygodnie później. Co skłoniło je do rozpoczęcia działalności? – Pomysł absolutnie nie jest nasz, takie

miejsca na zachodzie Europy funkcjonują od lat, na przykład w Anglii jest ich kilka tysięcy. My tylko chcieliśmy spróbować przenieść tę ideę do Polski – mówi pani Agata, przyznając, że zaczynały ze sporymi obawami. – Pierwsze towary to były rzeczy wyciągnięte z naszych własnych szaf oraz szaf naszych znajomych – wspomina z uśmiechem. Obawy na szczęście okazały się nieuzasadnione, gdyż sklepy z powodzeniem funkcjonują do dzisiaj, a do końca roku ma powstać kolejny – najprawdopodobniej w Nowej Hucie. – Ludzie z Huty zgłaszają, że dla nich jest tutaj trochę za daleko; że gdyby mieli możliwość oddania rzeczy na miejscu, chętnie by to zrobili. Staramy się zatem wychodzić naprzeciw oczekiwaniom i szukamy lokalizacji, która będzie „po drodze”. Tak jak na przykład na Placu Manhattan – przychodzi się kupić warzywa na obiad, a przy okazji można zajrzeć do naszego sklepu.

Fundacja współpracuje również z innymi organizacjami, które zgłaszają jej zapotrzebowanie na konkretne rzeczy dla swoich podopiecznych. – Zdarza się, że ktoś oddaje wózek dziecięcy albo łóżeczko, wtedy od razu przekazujemy je dalej. Kilka razy brałismsy też udział w akcjach pomocy osobom, którym groziło na przykład odebranie dzieci – błyskawicznie wieszaliśmy wówczas franki i meblowaliśmy mieszkanie – opowiada Agata Dębowska.

„Pomagaliśmy, pomagamy i będziemy pomagać dziecku Państwa dobroczynności” – takie motto przyświeca Fundacji Largo. W imieniu jej założycielek zapraszamy do odwiedzenia sklepów charytatywnych „Oddaj, kup, pomóż”. Ten na Placu Manhattan czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9 – 16, w soboty 8 – 14; natomiast przy ulicy Wysłouchów 48 możemy pojawić się w tygodniu od 10 do 17, w soboty 9 – 13.

Tekst: Barbara Bączek
Zdjęcie: Wojciech Kuma

Cd. ze str. 1

Imponująca estakada

A przy okazji miasto skorzysta z tego (bilety), że pasażerowie muszą się częściej przesiadać, aby dojechać do celu. Dzięki estakadzie przejazd tramwajem skróci się zaledwie o kilka minut.

Ponad kilometrowy fragment trasy jest efektywnym dopełnieniem pierwszej linii Krakowskiego Szybkiego Tramwaju. Jeździ po niej „Kraowiak”, pierwszy z 36 zamówionych supernowoczesnych pojazdów bydgoskiej fabryki PESA SA, to najdłuższe tramwaje w Polsce: ok. 43 m, pojemność 300 pasażerów. W jego wnętrzu są gniazda elektryczne, nawet stoliki. Ostatnio organizowane były radosne i spontaniczne happeningi (a właściwie hucpy: np. odkurzenie i prasowanie), mające uświadomić pasażerom, co można robić w trakcie przejazdu takim „Kraowiakiem”. Urzędnicy zapowiedzieli „zablokowanie” nowinek. Pasażerom brakowało jednak sprawnie działającej klimatyzacji. Na estakadzie są także ścieżki rowerowe i przejścia dla pieszych. To ostatnie jest traktowane jako atrakcyjna trasa spacerowa.



Po środku znajdują się przystanki, skąd schodami lub windą można dostać się na perony dworca PKP w Płaszowie. To jest element kolei aglomeracyjnej. Pierwsi pasażerowie zwrócili jednak uwagę, że wchodzi się wprost na ścieżkę rowerową. Te i inne błędy mają być usunięte w najbliższym czasie...



Estakada ma 600 m dł., a całe nowe torowisko 1,4 km. Budowla jest efektowna, wykonana w technologii podwieszanej. Koszt 165 mln zł, z czego znaczny procent to dofinansowane ze środków unijnych.

W kolejnych latach czeka nas budowa Trasy Nowohuckiej, która pomieści także ruch samochodowy, którego nie uwzględniono w przypadku nowej estakady.

Tekst i fot. (KAJ)

• Lokalne Forum •

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

Niebezpieczny przystanek przy Kablu

Chciałabym zwrócić uwagę na fakt uruchomienia estakady, a tym samym zabranie taboru niskopodłogowego linii 50. Od 1 września osoby kalekie, matki z wózkami, inwalidzi – przesiadają się z kierunku Centrum Krakowa z linii 13 (tramwaj niskopodłogowy) na linię 50 pod Kablem. Na bardzo wąskim przystanku, niczym niezabezpieczonym, widziałam dwa wózki z dziećmi, jeden wózek inwalidzki i dwie osoby – starszuszki z laskami, oczekujące na tramwaj niskopodłogowy nr 50. Wszystkie te osoby przesiadły się z linii 13.

Telefnowałam do MPK i otrzymałam odpowiedź, że cały tabor niskopodłogowy został przeniesiony na linię 50.

Myślę, że warto również zwrócić uwagę na fakt, że tramwaj-tabor na linii 24 i linii 6 ma bardzo wysokie stopnie.

Proszę o szybką reakcję. Zagrożenie życia na tym przystanku jest duże. Nawet na przystanku przy Cmentarzu Podgórskim są bariery od strony jezdnii.

(nazwisko i imię do wiadomości redakcji)

Od redakcji:

W najbliższym czasie, wskutek kontroli ZIKiT, na wąskim i niebezpiecznym przystanku „Kabel” będą postawione bariery drogowe jako rozwiązanie tymczasowe

Ślamazarne tempo zgodne z planem

Bieżanowska w remoncie

Trwa remont ulicy Bieżanowskiej między ulicami Mała Góra a Jerzmanowskiego. Choć mieszkańcy narzekają na wolne, ich zdaniem, tempo prac, to Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu deklaruje, że remont zakończy się w terminie, czyli przed końcem listopada.

Ulica Bieżanowska to bardzo długi i bardzo ważny trakt dla tej części miasta. Mimo to przez wiele lat nie była remontowana i popadała wręcz w ruinę. Koleiny, dziury, brak kanalizacji opadowej, nierówne chodniki – tak wyglądała ulica przez wiele lat.

W końcu znalazły się pieniądze i odcinek po odcinku ulica jest remontowana. Początki prac sięgają roku 2012, gdy naprawiono odcinek do ul. Wielickiej. Od grudnia ub.r. trwają prace między ulicami Mała Góra i Jerzmanowskiego. Remont obejmuje uporządkowanie infrastruktury podziemnej, wykonanie podbudowy i położenie nowej warstwy asfaltowej oraz nowych chodników. Prace na tym 1,5-kilometrowym odcinku wyceniono na ok. 8 mln zł.

Można powiedzieć, że już tradycyjnie, po rozpoczęciu robót zaczęły się mnożyć niespodzianki – a to pojawiły się kable lub rury, których nie było na planach, a to podbudowa okazała się nie z tłuczni, ale z betonu, który trzeba było skuć. Konieczna też była przebudowa kanału

opadowego w tzw. sięgaczach, zmiana studzienek technicznych oraz dostosowanie wjazdów na posesje do nowego poziomu drogi.

Wstrzymywało to niekiedy prace, oznaczało konieczność poprawienia planów i wywoływało irytację okolicznych mieszkańców, którzy uważali, że tempo prac jest niedostateczne, że uciążliwości potrwają dłużej niż zakładano.

ZIKiT uspokaja, że mimo nieprzewidzianych okoliczności, prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i może nawet uda się je zakończyć nieco wcześniej. Wykonano już całą infrastrukturę podziemną i około 75 proc. robót brukarskich oraz nawierzchniowych (podbudowy, warstwa wiążąca od ulicy Mała Góra do numeru 42). Teraz prace koncentrują się przy budowie chodników, wjazdów na posesje, betonowych zatok autobusowych i oświetlenia. Ostatnimi działaniami będzie położenie warstwy ścieralnej i wykonanie docelowego oznakowania.

Rada Dzielnicy XII i radni miejscy z tej części Krakowa walczą o dokończenie remontu całej ulicy. Obecnie opracowywana jest dokumentacja dla odcinka między ulicami Jerzmanowskiego i Nad Potokiem. Od Rady Miasta Krakowa zależy, czy to zadanie znajdzie się w budżecie Krakowa na rok 2016.

(DUL)

CONSILIUM®

25 lat tradycji

Profesjonalna księgowość dla każdego

Wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu spraw finansowych firm działających w bardzo różnych obszarach (handel, produkcja, usługi), doświadczony i stale podnoszący swoje kwalifikacje zespół pracowników oraz indywidualne podejście do każdego Klienta – to największe atuty Biura Księgowego CONSILIUM.

Siedziba firmy mieści się przy ul. Cechowej 63 (przy skrzyżowaniu z ul. Tuchowską). Łatwo tu dojechać z każdego zakątka Krakowa i zaparkować na dużym parkingu przeznaczonym wyłącznie do dyspozycji Klientów CONSILIUM. Tym, którzy nie mają czasu lub możliwości odwiedzenia biura, firma proponuje spotkania i odbiór dokumentów w dogodnym dla Klienta miejscu i czasie. Dodatkowym ułatwieniem jest możliwość integracji systemów informatycznych CONSILIUM i Klienta lub tylko zapewnienie mu wglądu w jego dokumentację księgową. Realizacją konkretnych oczekiwań Klienta w tym zakresie zajmuje się własny dział informatyczny CONSILIUM.

O wysoki poziom świadczonych usług dba dział kontroli wewnętrznej i szkoleń.

CONSILIUM posiada uprawnienia do prowadzenia księgowości w formie ksiąg handlowych (pełna księgowość), ksiąg przychodów i rozchodów (księgowość uproszczona) oraz ewidencji ryczałtowej. Firma obsługuje zarówno jednoosobowe działalności gospodarcze, jak i różnego rodzaju spółki – cywilne, jawne, komandytowe, spółki z o.o., jak również giełdowe spółki akcyjne. Wśród Klientów CONSILIUM są również podmioty zagraniczne, dla których raporty i sprawozdania finansowe sporządzane są w języku angielskim, zgodnie z międzynarodowym systemem rachunkowości i lokalnymi systemami GAP.

Zakres działania Biura Księgowego CONSILIUM to nie tylko księgowość. Firma oferuje również pełną obsługę spraw pracowniczych (listy płac, deklaracje do ZUS, itp.) i porady w tym zakresie, doradztwo dotyczące otwierania i zamykania działalności gospodarczej we wszystkich formach spółek (na życzenie Klienta pracownicy Biura przeprowadzają cały proces), pomoc w przekształcaniu form działalności oraz doradztwo z zakresu bezpieczeństwa finansowego podmiotu gospodarczego.

W ofercie CONSILIUM jest również weryfikacja sprawozdań finansowych spółek oraz przeglądy, w tym podatkowe, zgodne z wymogami odpowiednich przepisów prawa. Firma ma również możliwość przechowywania i archiwizowania dokumentów finansowych swoich Klientów.

– Naszym Klientom zapewniamy bezpieczne i ekonomiczne płacenie podatków, odpowiedź na nurtujące ich problemy podatkowe i finansowe, reprezentujemy ich wobec organów kontroli skarbowej. Krótko mówiąc, zajmujemy się całą biurokracją związaną z działalnością firm, by ich właściciele mogli się zająć tym, co lubią i potrafią robić najlepiej, czyli rozwijaniem swoich biznesów – mówi **Bogusław Cora**, właściciel Biura Księgowego CONSILIUM.



CONSILIUM Bogusław Cora

Kraków, ul. Cechowa 63

Tel. 12 651 44 44, kom. 506 151 872

e-mail: biuro@consil.pl

www.consil.pl

REKLAMA
**Druk-
arnia
LEYKO**
sp. z o.o.

Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty,
książki, katalogi...

www.leyko.pl





● 30 sierpnia odbyły się Dożynki Miejskie, tym razem w Dzielnicy X Swoszowice na stadionie Klubu Sportowego „Wróblowianka”. Na wydarzenie zapraszali Prezydent Miasta Krakowa oraz Przewodniczący Rady Dzielnicy X. W programie znalazła się m.in. uroczysta msza św., konkurs na wieniec dożynkowy, koncerty, zabawa taneczna oraz liczne pokazy, jak np. pokaz sprawności strażaków czy tresury psów. Można było również spróbować potraw przygotowanych przez Małopolską Izbę Rolniczą – tekst i fot (EĆ).



● – Czytając ostatnią gazetkę znalazłem zdjęcie z termometrem, załączam zdjęcie z ponad 50 stopni w lipcu na Rżące – napisał Czytelnik. Dziękujemy za ten „gorący” sygnał.

● Mieszkaniec Swoszowic prosi o interwencję w sprawie koszenia trawy wzdłuż ul. Kąpielowej. – Tam bardzo ładnie urządzone kłomby, ale nikt o nie nie dba. Zarasta trawa, nikt tych roślin nie podlewa w upale, szkoda, żeby to uschło – martwi się Czytelnik. Takie wnioski można

Sygnały

składać w Radzie Dzielnicy X Swoszowice lub bezpośrednio do Zarządu Zieleni Miejskiej – tel. 12 656 39 40.

● Czytelnik sygnalizuje problem z Kozłówką. – Po wybudowaniu nowego pawilonu Rossmanna dokonano „grabieży” miejsc parkingowych pod przychodnią, teraz jest tam „aż” pięć (!!!) miejsc dla pacjentów i lekarzy. Ciekawe, czemu ma służyć kwadrat wymalowany w zebry – chyba jako teren łowów dla Straży Miejskiej. Dlaczego tak ważny obiekt użyteczności publicznej nie ma parkingu z prawdziwego zdarzenia? W końcu z definicji ma służyć chorym, którzy też mają samochody – zauważa Czytelnik.

● Do końca września potrwa modernizacja ul. Gołaśka (na zdjęciu), gdzie wymieniane są krawężniki na długości ok. 800 m, pojawi się także nowa nawierzchnia metodą nakładkową.



● Przy wyjeździe z górnego odcinka ul. Wystouchów, w okolicy przystanku autobusowego, widoczność ograniczały pojemniki do segregacji odpadów wtórnych. Zostały odsunięte (na zdjęciu).

● Po wielu latach zakończono modernizację ul. Klonowica. Na zdjęciach widać efekt po wykonaniu ostatniego etapu. Tymczasem już można zauważyć w niektórych miejscach pęknięcie nawierzchni.



● Wichury szalejące tego lata poczyniły znaczne szkody w miejskim drzewostanie, najczęściej łamały się wierzby, jak ta przy ul. Cechowej.

CZEKAMY NA SYGNAŁY I ZDJĘCIA:
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Wypożyczalnia Elektronarzędzi i Lekkiego Sprzętu Budowlanego

Godziny otwarcia:

pon. - pt. 8.00 - 12.00
oraz 16.00 - 19.00
sob. 8.00 - 12.00

Kraków

ul. Herberta 27

(dawna Myślenicka 38)

tel. 12 654-55-32

www.mfpsc.pl

e-mail: mfp@mfpssc.pl



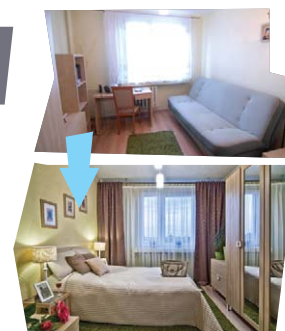
NOVA CHATA - przeobrażanie smutnych wnętrz w atrakcyjne mieszkania.

Home staging – to nowa usługa na rynku nieruchomości, która zajmuje się przygotowaniem mieszkań do sprzedaży lub wynajmu. Dzięki naszym niedrogim, ale znaczącym działaniom, Twoja oferta sprzedaży/wynajmu zyska na wartości, przyciągnie uwagę, wyróżni się na plus i przyniesie Ci satysfakcjonujący zysk.

Zaprosz nas na **bezpłatną konsultację**, a dowiesz się, jak możemy Ci pomóc.

Zobacz nasze realizacje na stronie www.novachata.pl lub zadzwoń **730 115 591**

Firma home stagingowa z **akredytowanym** przez międzynarodową organizację – sieć **"The House Doctor Network"** home stagerem.



doggstore.pl

Sklep Internetowy www.doggstore.pl

e-mail: sklep@doggstore.pl tel. 796 881 134

OFERUJE: Akcesoria dla psów: obroże, smycze, szczotki; artykuły drogerijne: szampony, odżywki, oraz ubranka dla psów.

Poradnie Specjalistyczne Cardioclinic

Bochenka 10, Kraków (przed szpitalem)

Tel. 12 357 26 26 wew. 2, tel. 883 304 624

www.cardioclinic.pl e-mail: cardioclinic@carint-scanmed.pl

Oferujemy:

- Konsultacje: kardiolog, elektrokardiolog, psychiatra, psycholog
- Kontrola rozruszników serca i defibrylatorów
- Holter EKG, Holter ciśnieniowy
- Echo serca
- EKG wysiłkowe



NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłówe”

ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:

KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY

Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG

I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG

- jama brzuszna
- prostata • tarczycza
- piersi • naczynia szyjne i kręgowie
- echo serca

12 658 16 11
12 658 89 01

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich

os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, 1 p.)

przyjmowanie materiału do badań

pn.- pt. 7.30 - 13.00

wydawanie wyników

pn.- pt. 18.00 - 19.00

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.

OPTYK



Od pon. do pt. w godz. 10-18

tel. 501 718 154

ul. Nowosądecka 31

(obok apteki)

Specjalny RABAT 10%

pełny zakres szkieł okularowych,
bezpieczne okulary dla dzieci,
lekkie soczewki plastikowe

bezpłatne komputerowe badanie wzroku

Wykonujemy okulary na NFZ



Wynajem na działalność usługową, handlową i biurową lokale od 25 m² do 300 m²

- obszerny parking
- dogodny dojazd
- pomieszczenia klimatyzowane
- rekuperacja

ul. Kijanki 2 (róg Cechowej i Tuchowskiej)

tel. 506 151 872

WYNAJEM



ARCUS
CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk

Kurdwanów

ul. Wystouchów 51

601 95 65 25

Jesteś w dobrych rękach!

REHABILITACJA GABINETY MEDYCZNE

www.arcus.strefa.pl

REHABILITACJA

ORTOPEDYCZNA

NEUROLOGICZNA

PO OPERACJACH

PO URAZACH

WIZYTY
DOMOWE

fizjOKLINIKA

ODZYSKAJ
PEŁEN ZAKRES
ŻYCIAul. Nowosądecka 48
www.fizjoklinika.org

537 449 669

K SERO

DUŻY FORMAT

A0 I WIĘCEJ

tel. 502 34 86 84

BINDOWANIE

w twardej oprawie

PIECZĄTKI

WIZYTÓWKI

LAMINOWANIE

DORABIANIE

KLUCZY

os. Kurdwanów Nowy

ul. Witosa 39

(koło poczty)

PRZEGRYWANIE NA DVD

z nośników:

• VHS • VHS-C • SVHS • SVHS-C •
• Video8 • Hi8 • Digital8 • miniDV •
★ DVD oraz miniDVD ★★ przegrywamy stare filmy celuloidowe
8 mm, super 8 mm i 16 mm
oraz inne usługi video i audioSKANOWANIE SLAJDÓW
I NEGATYWÓW

możliwy bezpłatny odbiór materiałów od Klienta

LISTA PUNKTÓW PRZYJĘĆ NA:

www.nagrywanie.net.pl

tel. 606 502 502

Trzymamy poziom
od XX lat!
Przyłącz się do nas!

REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH”

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki,
os. Cegielińska, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy,
Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

504 853 960

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

• Oddam za darmo meble pokojowe
(kilkuczęściowy segment kalwaryjski)
+ wersalka – 698 590 207

• Sprzedam piecyk łazienkowy

3-letni Junkers – 665 06 39 37

• Wynajmę mieszkanie 4-pokojowe

80 m kw. na os. Kurdwanów

– 504 453 695

• Syntezator fortepian, piosenkarstwo

harcerskie, prace pisemne z muzyki

itp. lekcje indywidualne praktyka

i doświadczenie – 502 921 465



pon. – pt. 8 – 17, sob. 9 – 13

NARZĘDZIA WARSZTATOWE
dla wszystkich

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14

tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31

www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

PRALNIA – MAGIEL

• uprawnienia do prania: dla hoteli,
restauracji i zakładów pracy• uprawnienia do prania z barierą
higieniczną: dla przychodni
i gabinetów lekarskich

• CZYSZCZENIE DYWANÓW

TRZEPANIE I TRANSPORT GRATIS

• pranie pościeli z merynosów

PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:

czynne: pon.-pt. 9.00-18.00

sobota 10.00 – 14.00

ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24

ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04

ul. Na Kozłowie (przy taxi)

ul. Mityry 16, kom. 518 708 417

ul. Małborska 63, tel. 530 812 886

Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO” sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A

tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl

czynne od
pon do sob:
7⁰⁰ – 20⁰⁰

www.zalmax.pl

ŻALUZJE

PIONOWE

POZIOME

ROLETKI
TEKSTYLNEProdukcja
Montaż * SerwisKraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74prawdopodobnie NAJTAŃSZE
UBEZPIECZENIA w KrakowieUbezpieczamy majątek, firmy,
życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej,
sprawdź nas, zadzwoń
i zamów kalkulację !!!!

SUPER PROMOCJE !!!!!

- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC

DO UBEZPIECZENIA PIZZA GRATIS

Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego
Szpitala Dziecięcego w KrakowieAgencja Ubezpieczeniowa LIDER
OS. KURDWANÓW,
ul. Wysłouchów 3 lok. 2
OS. WOLA DUCHACKA-WSCHÓD,
ul. Białoruska 10B (przyziemie)
czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 533-313-334
ubezpieczenianawoli@interia.plBAR MARATON
Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)Obiady na miejscu
i na wynos, Catering12 265 01 89
883 311 600Napisz do nas
Wysyłamy cotygodniowe
menu – prześlij e-mail:
newsletter@wtorek22.plwww.barmaraton.pl
zamów online

laventeli

kwaciarnia
ul. Walerego Sławka 16C

godziny otwarcia

poniedziałek 12.00 - 18.30

wtorek - piątek 8.30 - 18.30

sobota 8.30 - 16.30

niedziela 10.00 - 15.00

laventeli.pl

facebook.com/kwaciarnialaventeli

Małopolski Bank
Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem

KREDYT JESIENNY

na dowolny cel do wysokości 12.000 zł

- Okres spłaty - 12 równych rat kapitałowo-odsetkowych
- Możliwość rozpoczęcia spłaty dopiero od stycznia 2016 roku
- Atrakcyjne warunki cenowe
- Brak dodatkowych ukrytych kosztów czy obowiązkowych ubezpieczeń
- Dodatkowe korzyści dla Klientów posiadających ROR



Centrala MBS 32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2 tel.: 12-278 14 66; fax: 12-289 44 40; e-mail: info@mbsw.pl www.mbsw.pl



Mój wrzesień 1939



To tytuł książki **MARIANA JĘDO**, która została wydana w ub. r. przez Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, a jej promocja odbyła się wiosną br.

O rodzinie Jędów pisaliśmy na naszych łamach wielokrotnie, przedstawiając ich historię w kontekście radiostacji „Wisła” z Piasków Wielkich, oraz prezentując portret Heleny Jędo, znanej katechetki mieszkającej w charakterystycznym (dziś już nieistniejącym) domu drewnianym przy ul. Łużyckiej, który na potrzeby publikacji nazywaliśmy „ostańcem”. Przedstawiliśmy także pana Mariana, żołnierza AK ps. Ikar, oraz jego syna, profesora ASP Jacka Jędo.

Pięcioro z rodzeństwa Jędów znane było z czynnego patriotyzmu w czasie okupacji hitlerowskiej. Starszy brat Stanisław ps. Konrad” był komendantem ruchomej radiostacji „Wisła”, która informowała rząd w Londynie o sytuacji w kraju, m.in. stąd wychodziły raporty o powstaniu warszawskim. Marian ps. Ikar” był dowódcą osłony radiostacji, a także magazynierem tajnej prasy i broni. Ta wyjątkowa rodzina jest patronem uliczki w Piaskach Wielkich.

Marian Jędo urodził się w 1922 r. w Bieżanowie jako syn Jana i Anny z Bilskich. Ojciec był podczas zaboru austriackiego żandarmem, a po 1918 r. komendantem policji państwowej na powiat wielicki. Matka była córką wójta w Piaskach Wielkich. W 1927 r. rodzina przeniósła się do Woli Duchackiej, gdzie pan Marian rozpoczął naukę w szkole podstawowej. Przed wybuchem wojny przeprowadzili się do domu rodzinnego matki w Piaskach Wielkich.

„O godzinie jedenastej nadleciało od strony wschodniej na wysokości może stu metrów kilka takich samych dużych maszyn. Nad Prokocimem rozproszyły się na wszystkie strony Krakowa. Każdy z nich, kiedy i gdzie chciał, sypał małymi bombami, które w stońcu świeciły i gwizdały niesamowicie. Żadne działo nie strzelało. Co się stało z naszą artylerią? Obserwowałem dokładnie, jak jeden z samolotów lecąc nisko, zrobił duże koło nad Piaskami i Wolą Duchacką, wyciszył silnik i, wolno przelatując nad fabryka



kabli, sypał serię bomb. W oszklonym dziobie kadłuba widać było siedzącego strzelca i czerwone ogniki karabinu maszynowego, który strzelał bardzo wolno, wydając odgłosy, jak u gwizdka. Nasze przysiężenie i strach osiągnęły wtedy punkt kulminacyjny. Już nikt nie patrzył w górę, wszyscy ludzie się skryli. Matki powystawiały święte obrazy i gromnice w oknach i drzwiach domów. Ludzie kłęczeli koło obrazów i czekali na pocisk czy bombę, która wszystko rozwali. Był to ostatni nalot na Kraków pierwszego września 1939 roku”.

„Mój wrzesień 1939” to opowieść młodego chłopaka, który obserwował początki II wojny światowej podczas wędrówki z bratem i wujkiem na wchód, gdzie zamierzali zaciągnąć się do polskiego wojska. Po agresji sowieckiej 17 września zdecydowali się na powrót do domu, gdzie wrócili 6 października. Dokładne, plastyczne opisy wędrówki przeplatają się z gorzkimi komentarzami na temat nieprzygotowania armii i kompromitacji dowództwa. Marian Jędo już wówczas był zafascynowany lotnictwem. Książkę uatrakcyjniają dodatkowo oryginalne, ekspresyjne rysunki autora.

Marian Jędo w czasie wojny pracował w urzędzie gminy Piaski Wielkie, firmie Henop i spółka przy układaniu kabli oraz Służbie Budowlanej (Baudienst), zatrudniony był także przy budowie portu rzeczno-ego w Płaszowie oraz lotniska Rakowice – Czyżyny, a następnie na Kolei Wschodniej (Ostbahn). Jednocześnie,



DANIA Z DYNIA

Propozycji dań z dynią jest wiele. Można z niej przygotować świetne zupy, desery, ciasta i różne przetwory. Dlatego w pomarańczowym sezonie na dynię warto wypróbować kilka przepisów z jej udziałem.

Na początek polecam pikantny krem dyniowy z mleczkiem kokosowym i ciasto dyniowe – wilgotne i puszyste, pachnące cynamonem, z mnóstwem orzechów włoskich do chrupania.

Zupa krem z dyni



Składniki: ok. 800 g mięszu dyni, 350 g pomidorów (lub puszka krojonych), 1/2-1 papryczka Cayenne lub 1 chili, 200 ml mleczka kokosowego, 2 łyżeczki przyprawy do zup, sól do smaku, grzanki, suszone płatki chli.

Dynię obrać ze skórki, zetrzeć na tarce o grubych oczkach. Wrzucić do garnka, podlać wodą i dusić do momentu aż się rozgotuje.

Dorzucić pomidory obrane ze skórki i pokrojone na mniejsze kawałki oraz ostrą papryczkę pokrojoną w drobną kostkę. Gotować chwilę wszystkie składniki.

Następnie zmiksować, posolić do smaku i zabielić mleczkiem kokosowym. Jeśli będzie zbyt gęsta, dolać trochę przegotowanej wody – powinna mieć kremową konsystencję.

Podawać z grzankami, ozdobić odrobiną mleczka i szczyptą suszonych płatków chli.

Ciasto dyniowe



Składniki: 200 g dyni (ok. 2 szklanki utartej na drobnych oczkach), 2 szklanki mąki tortowej, 4 jaja, 2 szklanki cukru, 1 szklanka oleju z pestek winogron, 2 łyżeczki cynamonu, 2 łyżeczki sody, 2 łyżeczki proszku do

pieczenia, 1 łyżka maślanki (mleka), 1 szklanka orzechów włoskich. Dodatkowo: serek waniliowy homogenizowany, cynamon.

Jaja ubić ze szczyptą soli na puszystą pianę. Cały czas ubijając dodawać cukier, aż uzyska się piękną szklistą masę. Następnie dodać przesianą mąkę na zmianę z olejem.

Kolejno wzmieszać utartą na drobnych oczkach dynię, którą należy wcześniej odcisnąć z nadmiaru soku.

Sodę i proszek do pieczenia roz mieszać w maślanec i taką mieszkankę oraz cynamon dodać na koniec do przygotowywanego ciasta.

Na koniec wsypać pokrojone drobno orzechy włoskie i wymieszać z ciastem.

Blaszkę o wymiarach 25 × 40 cm wysmarować tłuszczem i wysypać bułką tartą.

Wylać ciasto do tak przygotowanej blaszki i piec w temperaturze 180°C przez ok. 40 minut. Patyczek zarzucony w cieście musi być suchy.

Podawać z łyżeczką serka waniliowego. Posypać cynamonem.

Po więcej przepisów zapraszam na bloga:

apetytnaogrod.blog.onet.pl

Izabela Czosnyka



od roku 1940 działał w Armii Krajowej, gdzie w zakresie dywersji współpracował z Janem Kowalkowskim ps. Halszka”.

W marcu 1945 r. został powołany do 2. armii LWP, z którą dotarł do Moraw, w sierpniu 1945 został skoszarowany w Poznaniu, skąd za namową dowódcy zdezerterował. Po powrocie do domu, do połowy 1946 r. angażował się w pracę konspiracyjną Stronnictwa Pracy. W kwietniu 1947 skorzystał z amnestii i wstąpił do technikum mechanicznego w Krakowie, które ukończył w 1949 r. Następnie pracował w Centralnym Burze Konstrucyjnym Urządzeń Chemicznych „Cebea”, gdzie jakiś czas później pełnił funkcję starszego inżyniera – konstruktora. Po 35 latach przeszedł na wcześniejszą emeryturę.

Tę wartościową książkę można nabyć w kasie Muzeum AK przy ul. Wita Stwosza 12, czynna od wtorku do niedzieli w godz. 10 – 17.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Zdjęcia: archiwum „Wiadomości”

Warto przeczytać

Dom z witrażem

Nie wiem, skąd mi przyszło do głowy, że mieszkałem w prawdziwym Domu z witrażem. Nawet szukałem „dowodów” na to w moim archiwum. Nie znalazłem. A więc to zasługa Autorki, że „wmówiła” mi przeżycia, obrazy i uczucia. Jestem jej jej za to wdzięczny.

Tak czy inaczej, ja też widziałem świetlistą dziurę w lwowskiej Katedrze...

Opowieść Żanny jest zbudowana jak witraż, składa się z elementów

– kolorowych szkielek, które budują obraz całości. Jest to obraz żywiołowy, jak młodopolskie witraże, jest w nim woda i ogień, drzewo i róża, rzeka i motyl, i łyż.

Słyszałem, że to powieść o miłości, tak, to opowieść o sztuce i życiu. A miłość jest najprawdziwsza, czyli „grzeszna, zakazana, pospieszna i żarliwa”.

W „Domu z witrażem” pomiciła Żanna Słoniowska wszystko, co w niej samej, czyli dzieciństwo, rodzinę i Lwów. Jest tu wiele światów, które się przenikają.

Piękny jest język tej powieści. Płynie się nim jak podziemną, niewidoczną rzeką Petlew.

Gdy czytałem powieść, przyszło mi na myśl, że Lwów powinien być wolnym miastem, skoro jego mieszkańcy patriotycznie deklarują narodowość lwowską. Kto był we Lwowie, może zgodzi się z tym pomysłem, ale wątpię czy taka idea w obecnych czasach ma rację bytu. Nie ten czas. A szkoda.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Żanna Słoniowska „Dom z witrażem”, Wyd. „Znak” Literanova, Kraków 2015

PS. W międzyczasie „Dom z witrażem” Żanny Słoniowskiej został wydany także we Lwowie.

Cd. ze str. 1

O BISKUPIE Z WOLI DUCHACKIEJ

Teraz mój brat jest bardzo zapracowanym człowiekiem, ale o rodzinie zawsze pamięta. Jeśli akurat był w Krakowie, to starał się przyjechać na imieniny, urodziny nie tylko nas – rodzeństwa, naszych dzieci, ale i wnuków, a jak był gdzieś w drodze, co często mu się zdarzało, to dzwonił i z różnych stron świata przysyłał SMS-y i kartki. I zawsze pamięta o nas w modlitwie.

Jacek Ryczaj, kolega, właściciel zakładu stolarskiego: – Wiesiek był bardzo dobrym uczniem i chętnie pomagał. Zawsze świetnie zorganizowany i poukładany. Jako ministrant miał dużą wiedzę na temat liturgii, ceremoniału, toteż w tym zakresie też nam przewodził. Miał różne pasje, na przykład świetnie znał mitologię, potem zainteresował się historią II wojny światowej i w tych tematach był nie do zagięcia. Byłem trochę zaskoczony, gdy się dowiedziałem, że poszedł do seminarium. Chociaż już wtedy Wiesiek wyróżniał się konsekwencją; jak sobie coś zaplanował, to potrafił to zrealizować. Te koleżeńskie relacje zachowały się do dzisiaj, nie ma dystansu, chociaż Wiesiek tak daleko zaszedł...

Ks. Krzysztof Swół CR, kolega, prowincjał zgromadzenia Zmartwychwstańców: – Wśród kolegów, w tym również ministrantów, Wiesiek był zawsze liderem. Doskonale się sprawdził np. w roli prezesa ministrantów. Pamiętam te nasze ministranckie spotkania, kiedy był czas na poważne sprawy związane z przygotowaniem do liturgii, z modlitwą, ale też na zajęcia sportowe. Bo Wiesiek świetnie grał w piłkę nożną. Był jednym z najlepszych zawodników i każdy z nas chciał się znaleźć w jego drużynie. Wyróżniał się serdecznością i życzliwością. Nie pamiętam, żeby komuś dokuczył czy ubliżył.

Chciałbym podkreślić, że w okresie naszej młodości na Woli Duchackiej nie było powołań do stanu kapłańskiego. Wiesiek był pierwszym, który zdecydował się iść do seminarium. Za nim poszli inni. Można powiedzieć, że wskazał nam, młodszym kolegom drogę do kapłaństwa.

Andrzej Sikora, kolega, elektronik: – Przez pięć lat technikum byliśmy kolegami ze szkolnej ławki. Spotykaliśmy się już w drodze do szkoły i zanim tam dotarliśmy, wcześniej wchodziliśmy się pomodlić do mijanego po drodze kościoła. Wiesiek już wtedy wyróżniał się pobożnością.

W niedzielę 25 października br. odbędą się na Woli Duchackiej prymicje biskupie. O godz. 11.30 w tutejszym kościele parafialnym bp Wiesław Śpiewak CR odprawi Mszę św. – To będzie święto rodziny zakonnej i wspólnoty parafialnej – zapowiada proboszcz parafii ks. Bartłomiej Gzella CR i przekonuje, że każdy może się czuć zaproszonym na wspólne, radosne przeżywanie i świętowanie wyróżnienia, jakim jest nominacja na biskupa mieszkańca Woli Duchackiej i Zmartwychwstańca.

To technikum to nie była szkoła jego marzeń, bo on był świętny z przedmiotów humanistycznych. Jakim był młodym człowiekiem? Normalnym nastolatkiem, który zyskiwał sympatię otoczenia, uprawiał sport, lubił rozwiązywać krzyżówki, nawet je sam układał. Na lekcjach, gdy było nudno albo nauczyciel nie przyszedł, zdarzało się nam grać w kółko i krzyżyk (*śmiech*). Nie pamiętam, czy odpisywał, ale sam odpisywać dawał. Teraz Wiesiek jest bardzo zajęty, zapracowanym człowiekiem. Ma na kilka miesięcy do przodu zaplanowane obowiązki, ale kontakt, który odnowiliśmy, gdy już byłem mężem i ojcem, utrzymujemy.

Agnieszka Kaczor, aktorka Teatru Muzycznego w Gdyni: – Będę to powtarzać o każdej porze dnia i nocy, że to jest człowiek absolutnie niezwykły. Wiesław zawsze wiedział, czego chce, a reguły, zasady, którymi się kierował, były jasne i oczywiste. Dla niego tak znaczyło tak, a nie – nie. Więc jeśli szliśmy do kina, to była nasza wspólna decyzja i szliśmy do kina. Tam nie było dwuznaczności – to był jasny komunikat. Wiesław zawsze miał odwagę mówić głośno, co na dany temat myśli. To być może wynikało z tego, że mając jasno wytyczoną drogę życia i logistyczne umiejętności, wiedział, jak coś trzeba zrobić i dlaczego. Jeśli jako moderator w Oazie spotykał się z animatorami, to my wiedzieliśmy, że po drugiej stronie jest partner do rozmowy. Nawet, jeśli mieliśmy inne zdanie i uznaliśmy, że nie powinniśmy iść na wycieczkę, a on twierdził, że owszem, to zawsze to była rozmowa na argumenty. Dla mnie był inny niż cała reszta. Może właśnie dlatego taki interesujący...

Jak odebrałam jego decyzję o pójściu do seminarium? No... cóż... musieliśmy to uszanować, chociaż się z tym kompletnie nie zgadzałam. Mój damski mózdzek myślał, że stanę na rzęsach i wpłynę na zmianę decyzji, a Wiesław znajdzie inny pomysł na życie. Ale Ktoś chciał inaczej, a Wiesław od początku wiedział, co chce robić. Widocznie tak miało być...

Cieszę się, że przez wiele lat, chociaż poszliśmy innymi drogami, udało się nam utrzymać kontakt. Myślę, że to świadczy o tym, że się zaprzyjaźniliśmy. I ta przyjaźń z czasów młodości nadal trwa. Cenię Wiesława jako ojca rekolekcyjnego. Zresztą w kościele u Zmartwychwstańców w Gdańsku – Wrzeszczu za te jego katechezy



Już jako nastolatek był liderem; fot. archiwum rodzinne.



Kleryk Wiesław Śpiewak wspólnie z rodzicami, Wandą i Edwardem oraz siostrzeńcem Arturem; fot. archiwum rodzinne.

wszyscy go kochali. W tym wypadku nie jestem obiektywna, żeby nie powiedzieć – subiektywna, ale kazania mówione przez niego są poruszające. Zawsze trafiają w sedno. Tam nie ma megalomanii, niepotrzebnych słów, gestów... Taki był i taki jest Wiesław.

Ks. Bartłomiej Gzella CR, proboszcz parafii na Woli Duchackiej: – Jako przełożony ks. Wiesław starał się być zawsze blisko osób i spraw naszego zgromadzenia. Miejscowym przełożonym nie narzucał swych rozwiązań, pozostawiał pewną przestrzeń do podejmowania decyzji. Wciąż w podróży, w nieustannym ruchu. Czasem, dzwoniąc do ojca prowincjała, zadawaliśmy sobie pytanie, pod jaką szerokością geograficzną odbierze telefon. Jako prowincjał ojciec Wiesław, jeśli tylko mu czas na to pozwalał, uczestniczył w wydarzeniach, uroczystościach w swej rodzinnej parafii na Woli Duchackiej. To, co od lat wyróżnia biskupa Wiesława, to dar słowa, dobrego słowa. Mówiąc, potrafił nie tylko wzbudzić zainteresowanie, skupić uwagę słuchaczy, ale i mądrze rozbawić i w tej formie – motywować do refleksji, do nauki.

Zebrała: MARIA FORTUNA-SUDOR

Tutaj wszystko się zaczęło...

Rozmowa z biskupem WIESŁAWEM ŚPIEWAKIEM CR o jego małej ojczyźnie i jej roli w drodze do kapłaństwa

– Księżo Biskupie, czy może Ekscelencja powiedzieć, że tu, na Woli Duchackiej wszystko się zaczęło?

Bez wątpienia tak, przecież na Woli Duchackiej się urodziłem, wychowałem i mieszkam do 20. roku życia. Choć muszę się przyznać, że jako nastolatek nie myślałem o tym, żeby zostać księdzem, a cóż dopiero biskupem. Zawsze chciałem być ornitologiem. Wspólnie z kolegą ze szkoły podstawowej, Tomkiem Kordulą, który teraz jest profesorem genetyki w USA, obserwowaliśmy ptaki w parku, przy nim znajduje się mój rodzinny dom. Potem, za namową starszego brata, wybrałem technikum, bo miało mi to dać szansę zdobycia zawodu, aczkolwiek miałem osobowość wybitnie humanistyczną, gdy chodzi o profil myślowy. Gdy pojawiła się myśl o kapłaństwie, zacząłem, jak to się dzisiaj mówi, rozeznawać. Nie tyle, czy mam wybrać tę drogę, ile – gdzie mam się w nowej, życiowej roli spełniać. Swoją nazwą intrygowali mnie orioniści („Małe Dzieło Bożej opatrności”), ale ostatecznie wybrałem „diabła, którego znałem” (*śmiech*), czyli zgromadzenie zmartwychwstańców, z którym stykałem się od dzieciństwa w naszej parafii.

– Na ile dom, rodzice mieli wpływ na ten wybór?

– Nasz dom był katolicki, ale moi rodzice nigdy nie wymuszali na mnie żadnej decyzji w kwestii powołania. Moja mama była osobą bardzo pobożną. Pamiętam, jak często klęczała, odmawiając różaniec. Tato był człowiekiem niezwykle spokojnym. On też, zanim położył się spać, klękał do modlitwy. Teraz, z perspektywy czasu,



mogę powiedzieć, że był życiowo bardzo mądrym człowiekiem. Nigdy nie zapomnę, jak się zachował, gdy mu doniesiono, że spaceruję z koleżanką po Woli. Najpierw zapytał mnie, czy to prawda, a gdy potwierdziłem, wówczas skwitował stwierdzeniem, że od tego czasu na kino, do którego bardzo lubiłem chodzić, muszę zarobić sam. I proponował konkretną robotę do wykonania, która dawała szansę zarobienia paru groszy. Pamiętam, jak z uśmiechem podpowiadał, że z tego będą pieniądze nawet na dwa bilety (*uśmiech*). Mój ojciec tak naprawdę mi powiedział, że jeżeli uważam, iż jestem na tyle dorosły, by chodzić z koleżanką na spacer, to znaczy, że mogę już zapracować na wspólne wyjścia do kina. Dopiero później sobie uświadomiłem, jakie to było mądre i wychowawcze.

– A jak rodzice odebrali decyzję o wyborze życia zakonnego i kapłańskiego?

Kiedy powiedziałem mamie, że idę do seminarium, to była cała szczęśliwa. Kiedy powiedziałem to mojemu tacie, to szczęśliwy nie był. Ale zawsze szanował mój wybór. Pamiętam, jak rodzice odwieźli mnie do nowicjatu zakonnego. Mieliśmy się już żegnać, gdy tato wziął mnie na bok i powiedział: „To jest twoja decyzja i ja ją szanuję. Ale chcę, żebyś wiedział, że gdyby coś było nie tak i nie byłoby ci tu dobrze, to wiesz, gdzie masz wracać”. Te słowa, wypowiedziane wtedy przez mojego tatę, były dla

mnie ważne. Tym bardziej, że trudno jest określić, jakie się chce prowadzić życie, kiedy się ma 20 lat.

Tato jeszcze dwukrotnie wracał do tematu. Najpierw w 1986 r., po drugim roku seminarium, gdy zostałem wysłany na studia do Rzymu. Proboszcz na Woli ogłosił tę informację z ambony, bo to było takie ważne wydarzenie. I koledzy mojego taty zaraz po Mszy o godz. 7 złożyli mi gratulacje – wtedy na Woli wszyscy się znali. I jak rodzice mnie odwieźli na pociąg, którym jechałem do Warszawy, skąd lecieliśmy do Rzymu, to tato powiedział do mnie: „Cieszę się, ale pamiętaj, że gdyby ci było źle, to wiesz, gdzie masz wracać...” A trzeci raz wrócił do tej rozmowy, gdy mnie odprowadzał na „Wielkopolanina”, którym jechałem do Poznania na moją pierwszą placówkę. To było po prymicjach. Mój ojciec, tak myślę, był wówczas dumny ze mnie i z mojego kapłaństwa, ale znów zapewnił: „Idziesz swoją drogą, ale pamiętaj, gdzie jest twój dom i gdzie zawsze możesz wrócić...”

– Czyli ta mała ojczyzna pozostała w pamięci Ks. Biskupa jako miejsce szczególne?

– Bardzo lubię Wolę. Może bardziej jeszcze z czasów, kiedy nie było u nas bloków. Niech się mieszkańcy bloków na mnie nie gniewają. Ale w mojej pamięci pozostała ta dawna Wola, kiedy jeszcze nie było bloków na Włoskiej czy Białoruskiej, a w parku czy na okolicznych łąkach obserwowano się bażanty i kuropatwy. Pamiętam te przestrzenie, gdzie można było spotkać przedstawicieli wielu gatunków ptaków. Dzisiaj bym powiedział, że to była taka sielankowa okolica.

Miejscem szczególnym była dla mnie parafia, gdzie służyłem od ósmego do dwudziestego roku życia jako ministrant i lektor. No i Oaza, w którą też byłem mocno zaangażowany; przeszedłem przez wszystkie stopnie formacji aż po animatora. Taką fajną grupę młodzieżową mieliśmy wtedy na Woli. To się wszystko tak sympatycznie rozwijało... Zajmowali się nami też wartościowi, interesujący ludzie. Rzeczywiście, to były dobre czasy! Widać, że się starzeję (*śmiech*).

Rozmawiała: MARIA FORTUNA-SUDOR

Zdjęcia: archiwum ks. biskupa Wiesława Śpiewaka

Pod patronatem medialnym „Wiadomości”

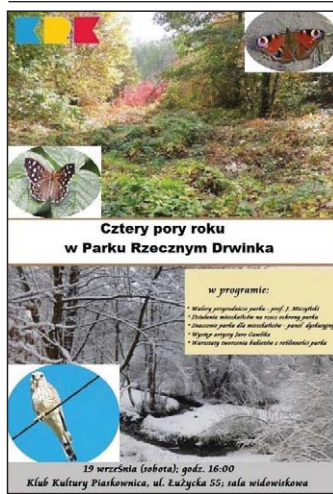


XIV Podgórskie Dni Otwartych Drzwi 25 – 27 września 2015

Po raz czternasty Stowarzyszenie Podgórze.pl zaprasza do zwiedzania, poznawania i odkrywania Podgórza. W sobotę, 26 września, otworzymy drzwi ok. 30 obiektów, w większości na co dzień niedostępnych, a w niedzielę zaprosimy na kilkanaście tematycznych spacerów. W związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą połączenia Krakowa i Podgórza, inauguracyjny wieczór poświęcimy ostatniemu burmistrzowi Podgórza – Franciszkowi Maryewskiemu.

Szczegółowy program ukaże się w specjalnej wkładce w „Dzienniku Polskim” na tydzień przed imprezą – w sobotę 19 września. Program będzie również dostępny w Domu Historii Podgórza (ul. Limanowskiego 13) i w punktach informacji turystycznej, a także na www.podgorze.pl oraz na [fb.com/podgorze](https://www.facebook.com/podgorze).

Kontakt z organizatorami:
biuro@podgorze.pl
Zapraszamy!



Podgórska Jesień Kulturalna

Klub Kultury „Piaskownica” w ramach Podgórskiej Jesieni Kulturalnej zaprasza na otwarcie wystawy fotografii
AGNIESZKI MĘDREK i JAROSŁAWA KAJDAŃSKIEGO

„CZTERY PORY ROKU W PARKU DRWINKI”

w programie m.in.:

- walory przyrodnicze Parku Drwinka
- działania mieszkańców, radnych dzielnicy XI i radnych miasta w sprawie ochrony tych terenów
- panel dyskusyjny dotyczący znaczenia Parku Drwinka dla mieszkańców
- występ artysty Jaro Gawlika

19 września (sobota), godz. 16:00 Klub Kultury „Piaskownica”
ul. Łużycka 55 (sala widowiskowa)
wystawę będzie można oglądać do końca listopada

Pod patronatem medialnym „Wiadomości”

Wilno, Ojczyzna moja...

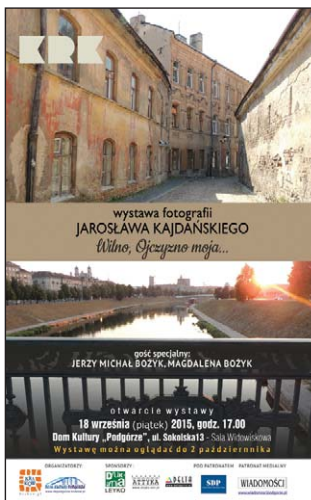
– Tak sparafrazowaną inwokacją chciałoby się rozpocząć podróż do Wilna. Romantyczna wizja została skonfrontowana z rzeczywistością dzięki kolejnej wyprawie na Kresy trzech pokoleń mojej rodziny...

Tymi słowami JAROSŁAW KAJDAŃSKI zaprasza na swoją wystawę fotografii w Domu Kultury „Podgórze” przy ul. Sokolskiej 13, której otwarcie odbędzie się w piątek 18 września o godz. 17 w ramach Podgórskiej

Jesieni Kulturalnej. To druga odsłona tej wystawy. Połączono ją z szeroką prezentacją zdjęć z Wilna i Troków. Oprawę artystyczną zapewnią znakomici artyści: JERZY MICHAŁ BOŻYK i MAGDALENA BOŻYK.

To kolejna wystawa fotografii redaktora „Wiadomości”, przed rokiem w kilku edycjach oprowadzał po Lwowie. Autor jest członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, współpracował z takimi tytułami jak „Czas Krakowski”, „Tygodnik Solidarność”, publikował w paryskiej „Kulturze” i polonijnej „Gwieździe Polarnej”. Jest także radnym Dzielnicy XI Podgórze Duchackie.

Wystawę można oglądać do 2 października br.



NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE

BAJLANDIA

ZAPRASZAMY od 2 roku życia
CZESNE 400 zł

Zajęcia dodatkowe w cenie czesnego!

- język angielski
- religia
- rytmika
- teatrzyki
- taniec
- opieka logopedy
- gimnastyka korekcyjna
- opieka psychologa

Kraków, ul. Stattlera 26 (przecznica z ul. Na Kozłowiec)

Filia ul. Wolska 7 (dojazd od ul. Wielickiej)

tel. 12/264 72 43

WŁASNA KUCHNIA

tel. +48 509 314 999

www.bajlandia.org



PRZYCHODNIA
WETERYNARYJNA
uniwet

os. Piaski Nowe
ul. Łużycka 55 (pawilon)
tel. 794 655 123
www.uniwet.com.pl

czynne:
pn. - pt. 10 - 19
sob. 10 - 14

ZAPRASZAMY: okulistyka
stomatologia • chirurgia
interna • konsultacje
USG • RTG • EKG
diety • paszporty • chipy



Szukasz Boga, prawdy i miłości?
Nie widzisz sensu wielu wydarzeń?
Twoje cierpienie i ból przygniatają Cię...

Możesz zrozumieć swoje życie, odnaleźć pokój i nadzieję!
Zapraszamy dorosłych i młodzież na KATECHEZY:

www.KatechezyNeo.pl



Specjalistyczne Centrum Stomatologii Rodzinnej,
Implantologii i Ortodontji

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zdarza się, że słowa chirurg i stomatolog, u niektórych z nas mogą wywoływać nieprzyjemne skojarzenia. Szybki rozwój medycyny (w tym stomatologii) spowodował, że praktyczna strona tego zawodu nie musi być w żadnym stopniu nieprzyjemna dla pacjenta. Chirurg stomatolog jest specjalistą nie tylko przeciw od usuwania zębów, poprawia też estetykę jamy ustnej i prawidłowość jej funkcjonowania. Ważne jest też to, że w chwili obecnej nawet najbardziej skomplikowane zabiegi chirurgiczne można przeprowadzić całkowicie bezboleśnie. Stosowane są najnowocześniejsze rodzaje znieczuleń.

Najbardziej ogólnie można stwierdzić, że chirurgia stomatologiczna jest jedną z dziedzin stomatologii, która koncentruje się na leczeniu operacyjnym chorób jamy ustnej i okolic twarzoczaszki oraz na usuwaniu zębów.

Najczęstszymi zabiegami z zakresu chirurgii stomatologicznej są: usuwanie i odsłanianie zębów (które najczęściej stosuje się w pierwszej fazie leczenia ortodontycznego), resekcje (usunięcia wierzchołka korzenia), podcięcia wędzidełek (nieodpowiedni kształt wędzidelka zniekształca wymowę), leczenie ropni (wykwitów wypełnionych ropą), korekta połączeń jamy ustnej z zatoką szczękową, usunięcia zmian błony śluzowej jamy ustnej, wyluszczenie torbieli ślinowych, usuwanie torbieli twarzoczaszki, leczenie periodontologiczne (dotyczące chorób przyzębia i błony śluzowej jamy ustnej), nastawianie zwłoczników żuchwy, chirurgiczne leczenie skutków złamań.

Najnowocześniejsze rozwiązania z zakresu chirurgii stomatologicznej oferowane są przez Specjalistyczne Centrum Stomatologii Rodzinnej, Implantologii i Ortodontji „Dentamax” w Krakowie przy ul. Nowosądeckiej 46.

Przyjdź i zobacz, że „Dentamax” chirurgią stoi!

**KUPON O WARTOŚCI
50 ZŁOTYCH
na wszystkie zabiegi
chirurgiczne**

Po więcej informacji zapraszamy na naszą stronę internetową www.dentamax.com.pl



ul. Nowosądecka 46, Kraków
Recepcja: 883 699 007, (12) 307 05 97

Godziny otwarcia:
od poniedziałku do piątku: 8 - 22 sobota: 9 - 15